

HAFT LUDOWY NA CZĘŚCIACH STROJU REGIONALNEGO

(UWAGI PO KONKURSIE W TORUNIU)

Wbrew pozorom, wcale niełatwo jest określić formy, przemiany i zasięgi stroju noszonego na poszczególnych obszarach naszego kraju. Istniejące opracowania zmierzają bowiem z reguły do odtwarzania najstarszych modeli, do opisu części najbardziej dekoracyjnych i reprezentacyjnych, i ustalenia na tej podstawie wersji typowych dla danego regionu. Im bardziej strój (czy jego część) zbliża się do wyglądu standardowego, miejskiego ubioru, tym mniejsze budzi zainteresowanie wśród etnografów.

Publikowana i prezentowana na różnych wystawach mapa Polski z postaciami w strojach ludowych według kolorowych tablic w opracowaniu Manugiewicza¹, czy reprodukowana w zeszytach *Atlasu Polskich Strojów Ludowych*² przedstawia przykłady i zasięgi strojów, których wyobrażenia ukształtowano w oparciu o dziewiętnastowieczne materiały. Postacie te wypełniają mniej więcej całą powierzchnię mapy i niewiele jest na niej tzw. białych plam. Wiadomo jednak, że nie wszystkie elementy dawnego stroju występują w terenie jeszcze dzisiaj, a niektóre, jak np. czepinowe chusty nagłowne, ochtusy, nalecze, czepce — można już tylko zobaczyć w muzeach. Wiele z nich, jak np. koszule, bluzki, spódnice, staniki, uległo daleko idącej modyfikacji; wykonywane są one z innego materiału oraz inaczej zdobione. Równocześnie spopularyzowały się nowsze formy stroju, zwłaszcza wszelkiego rodzaju tybetowe chustki i spódnice, czy męskie nakrycia głowy. Zmianom tym towarzyszyło zaniechanie lub rozbudowanie czy przekształcanie niektórych detali dekoracyjnych, przede wszystkim haftów i wyszyć. O ile więc stroje ludowe tu i ówdzie zachowały się w terenie i są noszone, jak w Łowickiem, Opoczyńskim, na Kurpiach, w Cieszyńskim, na Podhalu, w Beskidzie Śląskim, na Śląsku — mają one swe współczesne, nowe oblicze.

W dobie obecnej moda na hafty regionalne, zdobiące damskie bluzki i miejską konfekcję oraz galanterię otworzyła drogę do spopularyzowania mniej lub bardziej znanych ich form, czerpanych zarówno z tradycyjnego wzornictwa, jak też z nowszych przykładów występujących we współczesnych strojach regionalnych. Toteż wiejskie hafciarki i osoby parające się tzw. rękodziełem, zaczęły poszukiwać i odtwarzać regionalne hafty, robiąc z nich przeróżne kombinacje techniczne, ornamentacyjne, kompozycyjne i kolorystyczne. Spotykamy się z wszelkiego rodzaju kopiami, adaptacjami, przeniesieniami, inspiracjami. Okazało się przy tym, że hafty pewnych regionów, jak na przykład kaszubskie, cieszą się niezасłuzenem dużym powodzeniem, podczas gdy rzeszowskie, sądeckie, biłgorajskie czy inne, niemal zupełnie nie są wykorzystywane. Hafty przenoszone na inne formy użytkowe są przy tym rozmieszczane inaczej niż na koszulach, chustach, stanikach, kaftanach, spodniach, sukniach, spódnicach. Tutaj bowiem występowały najczęściej wzdłuż szwów, rozcięć i brzegów (stąd przeważnie pasowy ich układ), albo na narożnikach chust. Obecnie zaś rozmieszczenie ich dyktują względy estetyczne i ogólna kompozycja haftowanego przedmiotu.

W krótkim artykule trudno szerzej przytoczyć dowodowy materiał. Zainteresowany czytelnik znajdzie go w stosunkowo rozległej literaturze przedmiotu, której wykaz podają między innymi zeszyty *Atlasu Polskich Strojów Ludowych*, artykuł Krystyny Hermanowicz-Nowak w pierwszym tomie *Etnografii Polskiej* (wyd. Ossolineum 1976), artykuły dotyczące strojów ludowych opublikowane w „*Polskiej Sztuce Ludowej*” lub w innych czasopismach.

W tym miejscu chodzi mi tylko o zwrócenie uwagi na trzy istotne fakty:

1. Do obecnych czasów zachowały się (przeważnie w zbiorach muzealnych) tylko niektóre dawne części strojów regionalnych;
2. Współczesne stroje regionalne różnią się od dawniejszych — dziewiętnastowiecznych i wcześniejszych;
3. Zarówno stroje ludowe, jak ich części i elementy zdobnicze służą współcześnie jako wzory przy sporządzaniu kostiumu regionalnego lub szyciu modnej konfekcji oraz przy wykonywaniu innych przedmiotów codziennego użytku.

Świadome tego stanu rzeczy Muzeum Etnograficzne w Toruniu z inicjatywy swego dyrektora mgr Aleksandra Błachowskiego ogłosiło na początku 1977 roku „Ogólnopolski konkurs otwarty na hafty ludowe”. Chodziło w nim — między innymi — o zorientowanie się w stanie zachowania tradycji autentycznego ludowego haftu, jego techniki i form stosowanych w tradycyjnych strojach ludowych, noszonych w konkretnej wsi na co dzień lub z okazji świąt³. W związku z tym konkurs dotyczył wyłącznie haftów wykonanych na częściach strojów.

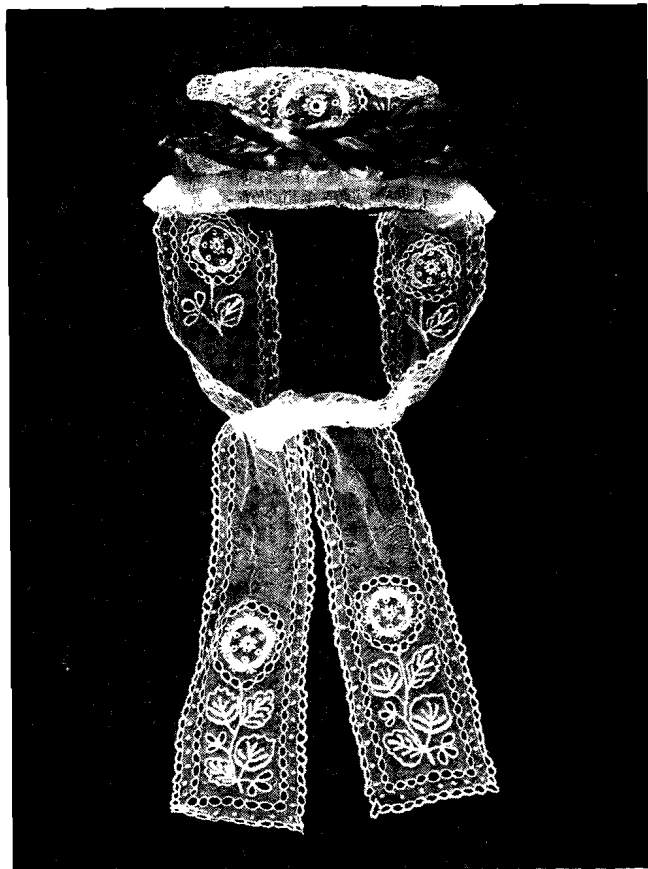
Z metodologicznego punktu widzenia założenia te budzić mogą krytyczne uwagi. Stwierdzenie bowiem, iż „wraz z zanikiem strojów tradycyjnych hafciarstwo chyli się ku upadkowi”, oraz apelowanie do chętnych, „którzy mogą podjąć się wykonania wzorów haftów z pamięci, z dawnych strojów, zachowanych we własnej wsi lub skopiowania muzealnych zabytków” sugeruje, jakoby zdobnictwo tego typu było już tylko sprawą przeszłości i współcześnie nie nosiło się strojów regionalnych zdobionych haftami. Równocześnie takie sformułowanie założeń konkursu zaprzecza zasadniczej jego idei: poznaniu stanu zachowania tradycji i jej współczesnych przekształceń.

Przy zachęcaniu bowiem do odtwarzania dawnych wzorów charakterystycznych dla danego regionu otrzyma się inne wyniki konkursu, niż przy badaniu obecnej sytuacji. Organizatorzy zdawali sobie sprawę z potrzeby podjęcia tego ważnego tematu, lecz — jak sądzę — niewłaściwie go sprecyzowali. To z kolei stało się przyczyną niedosytu, jaki można było odczuć przy przeglądzie wyników tej interesującej i wielkiej imprezy.

Ogłaszając konkurs, którego rezultatem miała być orientacja w obecnym stanie rzeczy w skali kraju oraz zgromadzenie przedmiotów z określonej dziedziny kultury ludowej, należało zaapelować o dostarczenie:



- 1 — posiadanych jeszcze dawnych haftowanych części stroju,
- 2 — haftowanych części stroju noszonych współcześnie,
- 3 — odtworzonych części stroju zdobionych haftem, z podaniem ich przeznaczenia, tzn. odbiorcy i użytkownika.



Il. 1. Czepek kujawski gipiurowy, wyk. Maria Szewczyk, Włocławek. Il. 2. Czepek, wyk. Janina Foltyn, Szamotuły, woj. poznańskie. Il. 3. Czepek kaszubski, wyk. Krystyna Jeneralska, Tuchola.

Strój i odzież w ogóle, jako jeden z podstawowych składników kultury ludowej, złączony jest integralnie z wyszyciami i haftami. Rozpatrując więc haft jako wytwór kultury ludowej, słuszne było odniesienie go do przedmiotu, z którym niemal od zarania dziejów był związany, a odsunięcie na bok wszelkich jego przekształceń w postaci współczesnych form użytkowych (serwet, obrusów, bluzek), wykonywanych na zbyt poza własnym środowiskiem wiejskim. Zagadnienia adaptacji są oczywiście również ważne, ale nie wydaje mi się, aby należało je uwzględniać przy programie konkursu, jaki miał miejsce w Toruniu.

Ogłaszając konkurs organizatorzy liczyli również na to, że przy okazji „ujawnią się nieznani jeszcze artyści, a znane już hafciarki wykażą swe umiejętności w tworzeniu wzorów wiernych tradycjom swego regionu”. W takim jednak sformułowaniu tkwi drugi błąd metodologiczny, bowiem umiejętności hafciarskie i zdolności haftowania nie świadczą o tym, że obecnie wykorzystuje się je do zdobienia części strojów ludowych własnego środowiska i że w tym środowisku te części odzieży i w ogóle strój regionalny jest jeszcze noszony i żywy. Dowolna część stroju mogła zostać wyhaftowana przez kogokolwiek, nie związanego z tradycyjną kulturą wiejską określonego regionu, nawet przez grupę osób (co dopuszczali warunki konkursu) i tym samym nie może wskazywać na stan zachowania tradycji w konkretnej wsi i okolicy.

Podnosząc w założeniach konkursu sprawę działających twórców ludowych haftujących i umiejących wyszywać, organizatorzy zmierzali do uzyskania ich nazwisk, a przy tej sposobności także przykładów strojów i haftów. Konkurs miał też zaprezentować bogactwo wzornictwa, kolorystyki i techniki oraz zróżnicowanie regionalne. Z pozoru też cel ten osiągnięto.

Przyjrzyjmy się jednak, jak te rezultaty mają się do faktycznego stanu rzeczy na tle ogólnej charakterystyki haftów spotykanych w Polsce. Na Kaszubach są to tzw. złote czepce haftowane metalowymi — srebrnymi lub złotymi — niciami, ścięciem pełnym z podkładem, o przewadze kwiatowych motywów, zwłaszcza tulipana i owocu granatu. Wielkopolska, Szamotuły, okolice Leszna i Kalisza mają przede wszystkim białe hafty na tiulu (snutki i gipiury) zdobiące czepce z motywami, podobnie jak na Kujawach i Pałukach — roślinno-kwiatowymi, poczynając od drobnych elementów po większe rozetowo-koliste, wianuszkowe, gwiazdziste, pętlcowe, soczewkowate i falistych wici. Na czepcach w wymienionych wyżej rejonach występują również hafty białe — pełne z podkładem lub ażurowe, wypełnione tiulem; fartuchy natomiast zdobiły jednobarwne hafty płaskie, białe, rzadziej czarne.

Kurpie Puszczy Białej charakteryzują hafty na koszulach, o motywach kolistych, półkolistych oraz zwiniętych na kształt rogów, wykonywane ścięciem atłasowym i łańcuszkiem, przede wszystkim czerwonymi niciami, a ponadto hafty białe, występujące na starszych okazach koszul oraz na tiulowych czepcach. O wiele mniej dekoracyjne są kolorowe hafty Puszczy Zielonej, o motywach kwiatowych, wykonane drobnymi ścięgami z grupy przed — i za igłą.

Haft z Wilanowa koło Warszawy — to łańcuszkowe, bogate wypełnienie powierzchni kwiatami typu margerytki, przy użyciu czarnych nici.

Łowickie hafty starszego typu reprezentowało tzw. polskie szycie o niewielkim zróżnicowaniu kolorów, wykonane ścięciem łańcuszkowym oraz innymi ścięgami z grupy za — i przed igłą. Przeważały w nich drobne motywy słońc, zwiniętych rozków w układach paso-

wych. Hafty nowsze wypełniają duże powierzchnie zarówno na koszulach jak na stanikach i wykonane są drobnym krzyżykiem poziomym lub atłaskiem, niemi w różnych kolorach i drobnymi koralikami. Dominują w nich motywy cieniowanych róż i liści oraz pąków. Nierzadko na szerokich rękawach koszul występują one obok haftów płaskich, wykonanych białym atłaskiem i ścięciem angielskim, przechodzącym w richelieu.

W Rawskim i Opoczyńskim oraz Piotrkowskim wyszycia ścięciem krzyżykowym, prostym lub dowolnym, o motywach geometrycznych (rombów, kostek, wiatraczków, trójkątów) oraz linearnych (prostych lub falistych) zdobią koszule męskie i kobiece. W Sieradzkim natomiast płaskie — atlasowe hafty w różnobarwne kwiaty, wśród których dominują róże, spotyka się na fartuchach z dzierganym obrzeżem.

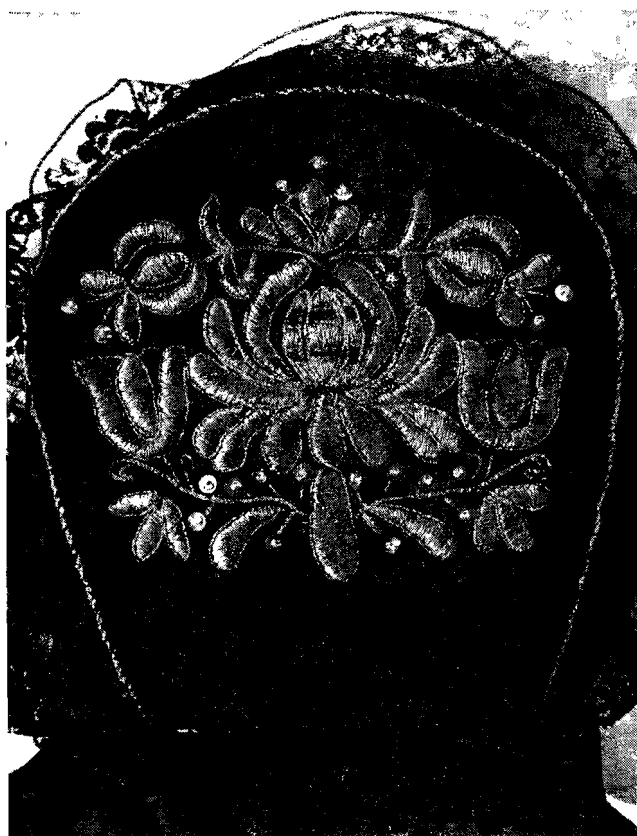
Śląskie hafty są znacznie zróżnicowane. Dolnośląskie na płóciennych białych chustach naramiennych, nagłownych i na fartuchach są białe — łańcuszkowe, płaskie, dziergane, dziurkowane — nierzadko z podkładem tiulowym lub pajęczkami pod kwiatnymi, pętlicowymi i dziurkowanymi motywami roślinnymi. Również białe są hafty pszczyńskie i cieszyńskie, płaskie i dziurkowane z pajęczkami, zdobiące głównie koszule kobiece zwane kabotkami. Na Górnym Śląsku łącznie z Opolszczyzną przeważają na ogół jednobarwne hafty płaskie i atłaskowe: na kabotkach — o motywach kolistych, owocu granatu i kwiatu tulipana w brązowym, żółtym, czerwonym lub białym kolorze (Opolskie), a w rejonie Bytomia tylko białe; na płóciennych lub jedwabnych fartuchach — o motywach winnych gron, margerytek i róż, białe albo kolorowe. Haft kolorowy występował na stanikach, zwanych opleckami (Opolskie, Pszczyńskie) i na żywotkach (Cieszyńskie). Miał on motyw kwiatowy, wykonane wełnianymi lub jedwabnymi niemi. Do pierwszej wojny światowej żywotki haftowano złotymi i srebrnymi niemi, potem także cekinami i koralikami. Osobną grupę stanowią wyszycia jednokolorową nicią na kabotkach i koszulach w Beskidzie Śląskim, wykonane ścięciem warkoczykowym, lub na chustach — ścięciem krzyżykowym dwustronnym, o wklęsłych motywach geometrycznych.

Żywieckie słynie z tiulowych chust, krez, fartuchów, ochtus i czepców o białym przewlekany i czerwanym hafcie. Sposobem wykonania oraz wzornictwem nawiązują do haftów kujawskich. Swoistą specyfiką wyróżniają się także w rejonie południowo-zachodniej Polski hafty wilamowickie o jednobarwnych, meandrycznych motywach, pokrywające zawiązki do czepców i koszule. Występuje w nich ściąg płaski, wałeczkowy oraz łańcuszkowy.

W Krakowskim, obok kolorowych atłaskowych haftów o motywach roślinnych, wypełniających niemal całe płaszczyzny staników, znane są także białe płaskie i dziurkowane, zróżnicowane bogactwem ornamentów.

Regiony biłgorajski i lasowiacki cechują łańcuszkowe wolutowe i płaskie hafty jednobarwne (czerwone lub czarne). W rejonie widel Wisły i Sanu występują też jednobarwne wyszycia płaskie lub krzyżkowe, które szczególnie rozbudowaną formę przybrały na Lubelszczyźnie. Zróżnicowane pod względem techniki, motywów i jednolitej kolorystyki były hafty rzeszowskie. Zdobily one przyramki, kołnierze, przody i mankiety koszul, chusty, zawicia i inne detale stroju charakterystyczne dla danej okolicy.

Górale podhalańscy, sądecki, limanowscy, łąccy, szczawniczcy, spiscy i orawscy mają na częściach stroju męskiego, sporządzonych

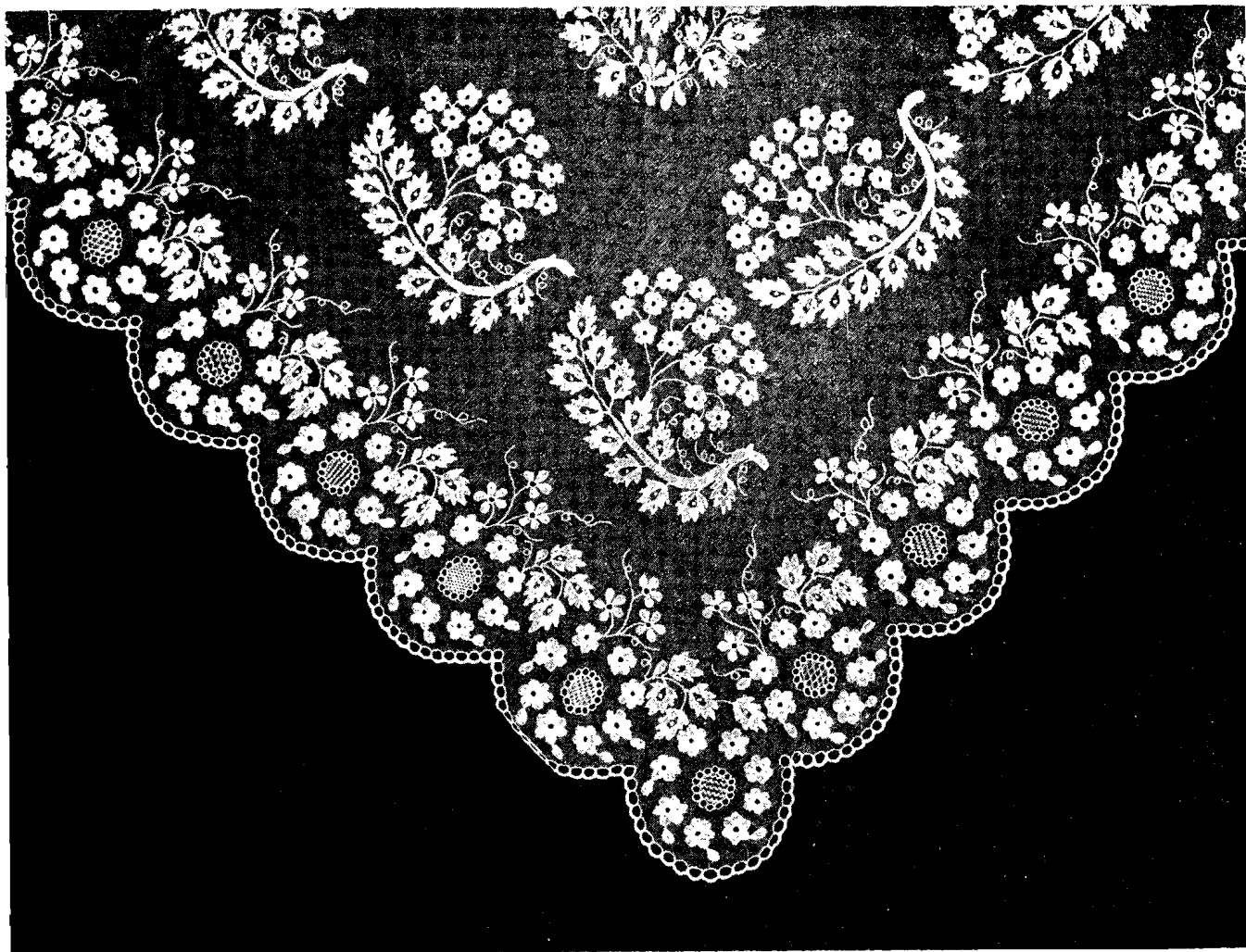


3



4

Il. 4. Fragment wiązadła do czepca kurpiowskiego, wyk. Marianna Kowalska, Lutobrok, woj. ostrołęckie.



Il. 5. Róg chusty żywieckiej, wyk. Maria Byrcz, Sopotnia Mała, woj. bielskie

głównie z sukna, jak gunie, cuchy, portki, kamizele — hafty nicią wełnianą, zróżnicowane ornamentacyjnie i kolorystycznie; natomiast technika ich wykonania jest na ogół taka sama. Występuje tutaj powszechnie ścieg łańcuszkowy, krokiewkowy oraz ściegi typu za — i przed igłą, jak: piłeczka, stębnówka, gwiazdki, pazurki itp. Nierzadko występują także naszytka ze sznurków i pasmanterii, zwłaszcza na serdakach czy stanikach, a także aplikacje z sukna, np. na guniach i kożuchach (również aplikacje ze skóry). Szczególnie bogate są hafty na guniach i stanikach, kolorowe, atlasowe, o cieniowanych płaszczyznach kwiatowych motywów; współczesne staniki haftowane są kolorowymi koralikami. Natomiast hafty białe, niegdyś stosunkowo skromne, obecnie wykonuje się maszynowo. Zdobiają one kobiece koszule i odznaczają się dziurkowanymi, dużymi, geometryczno-roślinnymi motywami.

Ekspozaty nadesłane na konkurs tylko w części obrazowały dawniejsze i współczesne hafty wspomnianych wyżej regionów. Nie widać było na ich przykładzie przemian, które zaszły w technice, kompozycji, ornamentyce i kolorystyce haftu, np. opoczyńskiego, rawskiego, podhalańskiego, spiskiego, kurpiowskiego (z Puszczy Białej) i innych regionów, gdzie strój ludowy noszony jest po dziś dzień. Wyjątkiem był tylko region łowicki, z którego otrzymano zarówno przykłady haftu starszego (tzw. polskie szycie), jak też późniejszego, z lat po I wojnie światowej (drobny krzyżykowy, wielokolo-

rowy atlaskiem i koralikami) oraz modnego współcześnie — białego, płaskiego, dziurkowanego i richelieu, który stosowany jest obok wymienionych uprzednio form.

Mimo wysiłku organizatorów, nie udało się pozyskać ekspozatów z wielu regionów, o których wiadomo, że miały tradycję haftu. W niepełny sposób reprezentowany był np. haft krakowski i cieszyński, opolski, opoczyński, sądecki, rzeszowski, zabrakło przykładów haftu kszczonowskiego, lubelskiego, podlaskiego, kieleckiego, sandomierskiego. Wniosek stąd, że albo w tych okolicach tradycje ludowego haftu już zamarły, albo nie dotarła tam odpowiednia informacja o konkursie. W konsekwencji brak odpowiedzi na pytanie — gdzie i w jakim stopniu jest jeszcze żywa tradycja hafciarska, kto do dzisiaj haft ten uprawia, co haftuje i na czyje potrzeby. Toteż trudno rozstrzygnąć, co jest nadal żywą twórczością, a co tylko odtwarzaniem wzorów. Sama bowiem umiejętność i znajomość haftu, o ile nie spełnia on swej pierwotnej funkcji, nie świadczy o kontynuacji tradycji. Widać to chociażby na przykładzie kolorowego haftu, który w istocie rzeczy został wymyślony i wprowadzony z początku okresu międzywojennego na Kaszubach przez Gulgowskich, a nigdy nie funkcjonował w tej formie w miejscowym stroju. Był on świadomą transpozycją motywów złotego haftu z kościelnych antepediów i mieszczańskich czepców⁴. Tymczasem współcześnie potocznie uważa się, że reprezen-

tuje on najpełniej ludową sztukę Kaszub. Z powyższych względów nie mógł być na konkursie brany pod uwagę, ponieważ nie wiązał się ani ze strojem, ani z bezpośrednią tradycją wiejską. Organizatorzy zachęcali natomiast grupę hafciarek z Kaszub do odtworzenia zabytkowego haftu⁵ złotą czy srebrną nicią. Jury, doceniając wysiłek i kunszt wykonawczyń, wyróżniło 14 osób, a Genowefie Pałubickiej z Bytowa przyznało drugą nagrodę.

Podobnie jak na Pomorzu Gdańskim również w Żywieckiem, Krakowskim, na Dolnym Śląsku, w Raciborskiem czy Cieszyńskim hafty złote zanikły przed końcem XIX w.⁶ Występowały one przeważnie na czepcach, jedynie w Cieszyńskim zdobiły również aksamitne staniki sukien (tzw. żywotki), a ostatnie ich okazy noszono do pierwszej wojny światowej. Następnie haft na żywotkach uległ modyfikacji⁷. Zaczęto go wykonywać kolorowymi koralikami, nićmi jedwabnymi, pluszowymi, lacetem, cekinami, szklaną sieczką, przez co z czasem nabrał zupełnie nowego charakteru. Jest on jeszcze dzisiaj stosowany w regionie i stanowi podstawowy element dekoracji żywotków. Dalekie reminiscencje złotego haftu na żywotkach (haft jedwabną nicią złotawo-złocistą i srebrzysto-białą) przedstawiła na konkursie Ewa Chałupska, otrzymując za wysoki poziom techniki i kompozycji (zgodnej z tradycyjnym układem) drugą nagrodę. Inna autorka dostarczyła żywotek prezentujący współczesną formę, nie wyróżniający się jednak starannością wykonania. Tak więc w Cieszyńskim na przestrzeni kilkudziesięciu lat następowały zmiany

w tego rodzaju zdobnictwie, stosownie do aktualnych możliwości surowcowych, jak i upodobań zamawiających. Obecnie niewiele osób sprawia nowy żywotek i hafciarki pracują głównie na zamówienie Cepelii, zdobiąc aksamitne pasy i torebki wieczorowe. W innych regionach złoty haft zanikł zupełnie, a społeczność wiejska nie wytworzyła żadnej podobnej formy.

W okresie, gdy zanikał haft złoty, coraz większą popularność zyskiwał w Polsce, zarówno na wsi, jak i w miastach haft kolorowymi nićmi. Stał się on bardzo popularny w niektórych regionach kraju i dziś, przy wszelkich adaptacjach tradycyjnych wzorów jest on szczególnie faworyzowany. Najstarsze formy kolorowego haftu, przede wszystkim jednobarwnego (czarnego, czerwonego, wiśniowego, rzadziej złotego lub brązowego) występowały na płóciennych częściach stroju (koszulach, chustkach na głowę, zawiciach, naleczach, zapaskach). Wykonywano je różnymi technikami, z których do najbardziej archaicznych należały: krzyżykowe, łańcuszkowe i płaskie (nierzadko liczone).

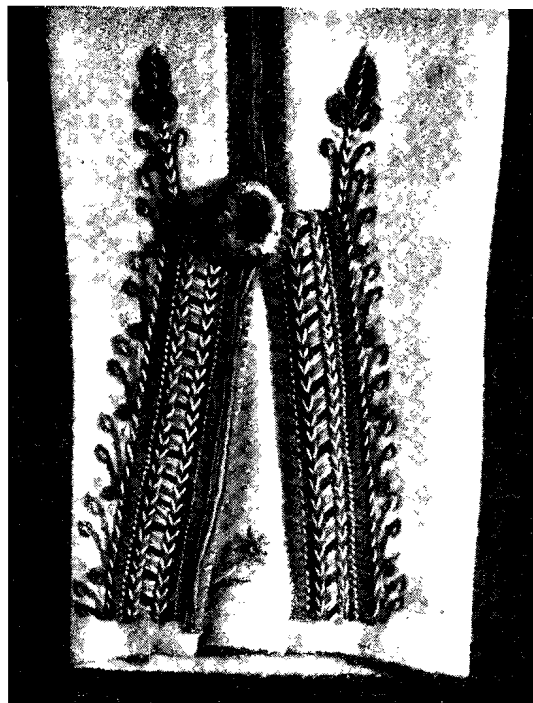
Jednobarwne hafty krzyżykowe występowały w Beskidzie Śląskim, na Spiszu, u Łasowiaków i częściowo w Kieleckim, w Biłgorajskim, Krzczonowskim, Lubelskim, Rawskim, a w późniejszym okresie i w innych regionach, np. Łowickim (potwierdza to technika wykonania, jak też charakter motywów oraz miejscowa tradycja ustna)⁸. Z wymienionych wyżej regionów nadesłano na konkurs jedynie nieliczne przykłady — haftowane koszule z Jaworzynki i Istebnej w Beskidzie Śląskim (Anna Rucka — druga nagroda i Jadwiga Si-

Il. 6. Fragment fartucha kujawskiego, wyk. Zofia Szmaida, Gajówka, woj. włocławskie.





7



8

Il. 7. Przód serdaka aksamitnego, haft koralikami, wyk. Anna Trzebunia, Zakopane. Il. 8. Dół nogawki portek góralskich, wyk. Karol Gabryś, Krośnice n/Dunajcem, woj. nowosądeckie.

kora — wyróżnienie). Prezentują one rozbudowane współczesne formy geometrycznych motywów roślinnych z zachowaniem tradycyjnej kompozycji i rozmieszczenia. Warto jednak pamiętać, że dawniejsze warkoczykowe hafty górali w Beskidzie Śląskim były, podobnie jak na Spiszu, wykonane drobnymi ściegami, przez co tworzyły wąskie pasowe układy ornamentalne na męskich koszulach i kabotkach, oraz układy trójkątne na chustkach. Elementy zdobnicze, wyłącznie geometryczne, były na ogół mało czytelne. Do ich wykonania używano lnianych nici, barwionych woskiem, piwem lub szafranem⁹.

Do najstarszych form zaliczyć należy także jednobarwne hafty rzeszowskie, złożone z motywów meandrycznych, a wykonane atłaskiem¹⁰. Można je było spotkać w terenie jeszcze w pierwszych latach po ostatniej wojnie, niestety ta pracochłonna technika zamarła już prawie całkowicie¹¹. Na Opolszczyźnie hafty atłaskiem o charakterystycznych kolistych motywach roślinnych również zanikły, a nadesłany na konkurs przez Waleśką Bauch czepek dla kucharki był już tylko nieudaną rekonstrukcją wzorów z końca XIX w.

Znacznie lepiej przedstawiały się odtworzone na częściach dawnego stroju łańcuszkowo-wolutowe hafty lasowiackie i biłgorajskie, nadesłane na konkurs przez laureatki drugich nagród: Marię Kozłową i Katarzynę Pańczyk z Baranowa i Julię Małek z Ciosny oraz łańcuszkowe i płaskie hafty wilamowickie spod Oświęcimia, łączone na zawiązkach do czepców ze złotą lub srebrną nicią. Przedstawiła je na konkursie Irena Benek z Czechowic (druga nagroda) i Elżbieta Czyłok z Zabrzeża (trzecia nagroda). Warto przy tym podkreślić, że w Wilamowicach tradycyjny strój ludowy ma jeszcze żywe tradycje, nie wychodzące jednak poza obręb tej miejscowości.

Dawne tradycje mają jednobarwne, płaskie i łańcuszkowe hafty kurpiowskie Puszczy Białej¹² o kolistych i różkowych motywach (tzw. koło i ziele), gęsto wypełniające powierzchnię. Na konkurs nadesłano kilka

ich współczesnych przykładów, które otrzymały wyróżnienia, a koszula Hanny Kaczyńskiej z Wielątek — trzecią nagrodę.

Do grupy starych, jednobarwnych haftów na płótnie zaliczyć trzeba także krzyżkowe: opoczyńskie, piotrkowskie i rawskie, których pozostałości występują obok haftów wielokolorowych, zachowujących jednak pierwotny, geometryczny charakter¹³. Przykład tego nadesłała Helena Bernacik z Jasienia, uzyskując wyróżnienie. Dawne tradycje jednobarwnych haftów, bardzo skromnych pod względem dekoracyjnym, przedstawiają przykłady z Kurpiów Puszczy Zielonej; nadesłane jednak na konkurs były przykładem współczesnego przekształcenia zarówno stroju, jak też i zdobnictwa (koszula Czesławy Konopki z Kadzidła).

W niektórych regionach do starszych form należą również hafty kilkubarwne, tak jest np. w Łowickiem, gdzie tzw. polskie szycie występuje na częściach odzieży z płótna. Koszulę tak haftowaną dostarczyły na konkurs Jadwiga Tarmanowska z Klewkowa (uzyskując wyróżnienie) oraz Jadwiga Łukawska z Łowicza (trzecia nagroda). W okresie po drugiej wojnie światowej obserwuje się nawrót do rozszerzonej gamy kolorystycznej haftów. Obok kolorów tradycyjnych: czarnego, czerwonego i białego pojawiły się: niebieski, żółty, zielony, liliowy, pomarańczowy. Podobny proces widoczny jest również w krzyżkowych haftach na płótnie: opoczyńskich, piotrkowskich i rawskich. Wiele przykładów nadesłano na konkurs. Spośród wykonawczych 15 osób otrzymało wyróżnienia, a Franciszka Dąbrowska i Maria Rzepa z Bielowic uzyskały trzecie nagrody.

Wzbogacanie kolorystyczne i ornamentacyjne haftów na płótnie datuje się mniej więcej od lat sprzed pierwszej wojny światowej, z małymi wahnięciami w różnych regionach. Zjawisko to idzie w parze z rozwojem i coraz większym rozpowszechnieniem się roślinnych haftów białych oraz ogólnej mody w sztuce okresu secesji na motywy roślinne. Popularność w haftach zdobyły sobie zwłaszcza symbole kwiatu róży o bardziej

lub mniej naturalistycznych kształtach, kwiatu rumianka, niezapominajki, fiołka, goździka, winnych gron i różnych form liści, bez których żaden ornament roślinny nie mógłby się obejść. Procesowi temu towarzyszyło w tym czasie również wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych, czego doskonałym przykładem są wspomniane już hafty łowickie. Taką wielością form, techniki i kolorystyki, jaką przedstawiły tamtejsze hafciarki, nie mógł się pochwalić na konkursie żaden inny region. Wśród licznych eksponatów znalazły się więc i takie, w których imponował umiar i porządek, charakterystyczne dla haftów z początku wieku, jak też i przesadnie już dekorowane wielobarwne, płaskie i cieniowane hafty na welnianych, aksamitnych, bądź adamaszkowych stanikach, rękawkach, welnianych pończochach. Ostatnią fazę — haft drobnymi koralikami — paciorkami reprezentowały eksponaty Jadwigi Tarmanowskiej. Koraliki na wzór mody lansowanej przez żurnale z ostatniej ćwierci ubiegłego wieku wprowadzono tu już w latach pierwszej wojny światowej, podobnie jak w haftach na żywotkach cieszyńskich oraz stanikach (zwanych potocznie gorsetami) z krakowskiego, czy Podhala (Maria Jamróz z Lipnik — wyróżnienie i Anna Trzebunia z Zakopanego — trzecia nagroda).

Skoro mowa o gorsetach z wielobarwnymi płaskimi haftami, to trzeba zaznaczyć, że tradycje ich obejmują zwłaszcza regiony Małopolski, poczynając od zachodnich jej krańców (okolic Strzemieszyc i Chrzanowa)¹⁴, gdzie sztyto je do końca XIX w. z białego płótna, aż po wschodnie tereny Ziemi Rzeszowskiej¹⁵. Na konkursie za bogato haftowany aksamitny stanik wyróżnienie

otrzymała Katarzyna Paluch z Tylmanowej w Sądeckiem. Natomiast odtworzoną formę tzw. oplecka, nie będącą jednak kontynuacją tradycji, nadesłano z Opola.

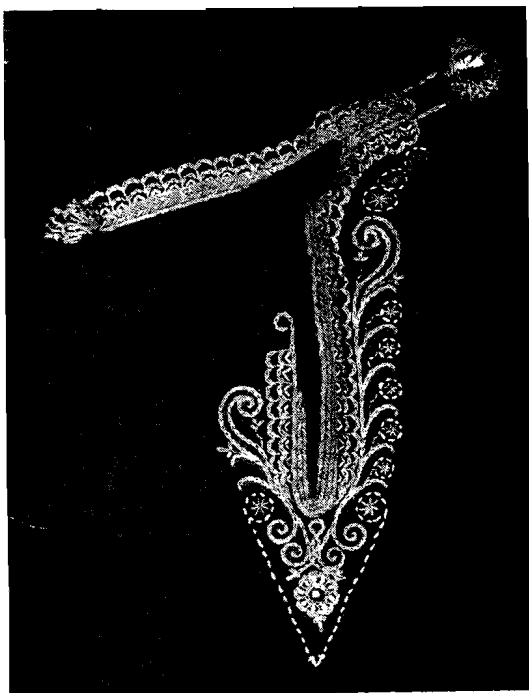
Starsze staniki na Podhalu zdobione były, tak jak sukienne portki, naszyciami ze sznurków pasmanteryjnych, czego przykłady z pętlicowymi ornamentami, uzupełnionymi cekinami, nadesłały: wspomniana wyżej Anna Trzebunia i Maria Lizoń ze Szczawnicy. Podobne w charakterze są wielobarwne, o motywach roślinnych (zwłaszcza róży) hafty na zapaskach i chustach nagłownych, wykonane ścięciem płaskim i cieniowanym oraz innymi: za — i przed igłą, występujące współcześnie w niektórych regionach, zwłaszcza zachodnich i południowych, jak Wielkopolska, Opolszczyzna, Sądeckie (wspomniana Katarzyna Paluch), Sieradzkie (wyróżnienie: Maria Pawlak z Sieradza i Stanisław Pawlak z Monic).

Ostatnią grupę kolorowych haftów stanowią hafty na suknie, głównie na góralskich cuchach, sukmanach, portkach, kamizelach, których tradycja zdobienia znana była już w XIX w. W nowszych czasach, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, dekoracja ich uległa rozbudowie, urozmaiceniu kolorystycznemu, a nawet technicznemu. Szczególnie bogato zdobione formy spotyka się na Podhalu, czego przykładem były na konkursie cucha i portki wykonane przez Stanisława Budzyńskiego z Bukowiny Tatrzańskiej (otrzymał za nie pierwszą nagrodę). Pierwszą nagrodę za haft na kaftanie i ciosku otrzymała także Ludwika Głuc z Podegrodzia. Poza tym przyznano dwie drugie nagrody Zofii Szczepaniak ze Szczawnicy (za 2 zapiątki, 2 kamizelki i gorset) i Andrzeja Czernikowi z Bukowiny Tatrzańskiej (za cu-

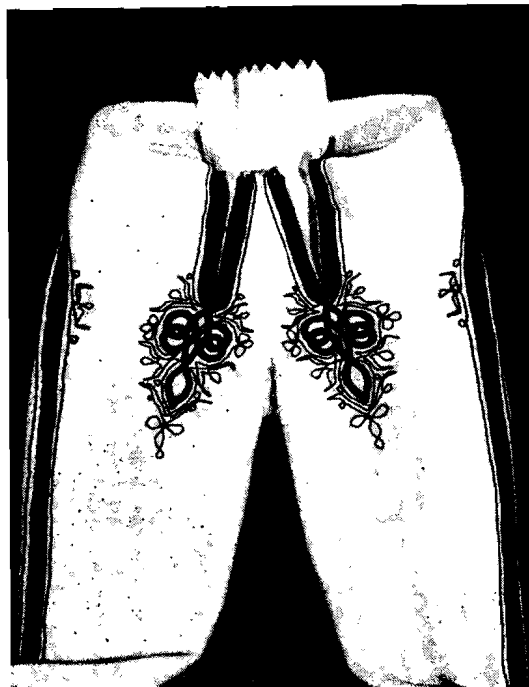
Il. 9. Fragment haftu na mankiecie koszuli, wyk. Helena Biernacik, Jasień, woj. piotrkowskie



10



11



Il. 10. Haft przy kieszeni gurmamy, wyk. Franciszek Jans, Zabrzeż k/Łącka, woj. nowosądeckie.
Il. 11. Górna część portek, wyk. Jan Paniał, Jabłonica, woj. króśnienskie.

chę), oraz pięć trzecich nagród: Annie Adamczyk (za kamizelkę), Franciszkowi Janc (za gurbanę), Marii Janc (za spodnie) — wszystkim z Zabrzeża w Sądeckim, oraz Franciszkowi Czernikowi z Głodowskiego Wierchu (za spodnie) i Bożenie Kowalczyk z Działisza (za spodnie). Wyróżnienie w tej grupie otrzymało 5 osób. Wspomniane wyroby, zgodnie ze współczesną modą, odznaczają się wyrazistością i czytelnością motywów i żywą kolorystyką. Wśród haftowanych kamizelek precyzją wykonania i bogactwem ornamentyki zwracały uwagę prace Zofii Szczepaniak oraz Janiny Faron z Zabrzeża (wyróżnienie), natomiast inne egzemplarze nie zaprezentowały się najlepiej ze względu na niestarannie wykonany haft oraz złą jakość sukna, z którego uszyto części stroju. Świadczy to, że wykonano je specjalnie na konkurs lub dla zespołu folklorystycznego. Górąle bowiem, którzy wciąż zamawiają i noszą cyfrowane portki, nigdy by takich nie kupili.

Na Podhalu, w Cieszyńskim, Pszczyńskim, Krakowskim, Rzeszowskim, w Łowickim, na Kujawach, w Wielkopolsce, na Śląsku Dolnym, a częściowo i Górnym rozpowszechnione były różnego rodzaju hafty białe — od płaskich, atłaskowych, wypukłych, walczkowych, do dziurkowanych z obrzutką i zadzierniowaniem przechodzącym w snutki, pajęczki, gipiury i richelieu. Najstarszą ich formą były hafty na samodziałowym płótnie lnianym wykonane drobnymi ściegami lub haftem płaskim licznym, zdobiące koszule używane do ślubu — zwłaszcza na Kurpiach, Górnym Śląsku, w Opoczyńskim, na Podhalu¹⁶, w Rzeszowskim. Tu i ówdzie przetrwały one jeszcze do lat dwudziestych bieżącego wieku. Bardzo ładną koszulę tego typu zaprezentowała na konkursie Wiktoria Puławska z Mystkowa Starego na Kurpiach, otrzymując za nią pierwszą nagrodę.

Białe, płaskie hafty o bogatych motywach kwiatowych i roślinnych na koszulach i chustkach nagłow-

nych występowały przede wszystkim w stroju krakowskim, gdzie haftowano tak samo również fartuchy.

Pod koniec XIX w. podobne hafty płaskie o motywach roślinnych zaczęły się pojawiać na fartuchach również w innych regionach zachodniej i południowej Polski. Stały się one popularne przed pierwszą wojną światową, czego echa przetrwały do dziś między innymi na Kujawach, Pałukach, Górnym Śląsku i w Wielkopolsce. Takie przykłady zaprezentowała Klementyna Witucka z Szubina na Pałukach (trzecia nagroda), oraz Zofia Szmajda z Gajówki na Kujawach, która otrzymała za dwa czepce i fartuch drugą nagrodę. Hafty na fartuchach bywały niejednokrotnie rozbudowane i wiele mniejszych i większych elementów tworzyło ciągły lub przerywany, szeroki pas ponad ich dolną krawędzią.

Wykorzystanie ściegów pozwalających na swobodne prowadzenie igły po płótnie dawało hafciarkom znaczne możliwości doboru i kompozycji motywów, często o giętkich, opływowych, wijących się liniach, tak charakterystycznych dla ornamentów roślinnych. Widać to na przykładzie kopii starego czepca kujawskiego, którą wykonała wyróżniona Regina Majchrzak z Włocławka. Inwencja hafciarek widoczna jest szczególnie w haftach ażurowych: dziurkowanych, snutkowych, richelieu, mereżkowych, których pojedyncze okazy nadesłało wiele kobiet, prezentując przykłady z Podhala, Krakowskiego, Pszczyńskiego, Cieszyńskiego, Łowickiego, Kujaw.

Zapożyczenie haftu angielskiego od zawodowych hafciarek jako jednej z form zdobienia płóciennych części ludowego stroju odbywało się początkowo nieśmiało, w połączeniu z prostymi technikami, jak ścieg okrętowy i płaski, stopniowo jednak zaadaptowano ściegi trudniejsze: zadzierniowane, pajęczkowe i snutki, które ostatecznie zdecydowały o charakterze haftu niektórych regionów. Wprowadzono też hafty maszynowe (Podhale) o szeroko rozbudowanych motywach. Za prezentację tak zdobionej współczesnej bluzki, stanowią-

cej część obecnego stroju góralskiego Stanisława Cuckier z Zakopanego otrzymała drugą nagrodę, a Ludwik Zegliń — wyróżnienie.

Podobnie przedstawiała się sprawa z białymi haftami na tiulu w stroju dzierzackim, szamotulskim i lubuskim (międzyrzecko-babimojskim)¹⁷, gdzie zdobione nimi czepce, jak na Kujawach i Pałukaach¹⁸, przetrwały w stroju regionalnym do ostatnich czasów, chociaż uległy znacznej modyfikacji. Wyszły natomiast z codziennego użycia wielkopolskie hafty snutkowe¹⁹, aczkolwiek istnieją jeszcze kobiety umiejące je wykonywać. W grupie tiulowych haftów wielkopolskich, pałuckich i kujawskich drugie nagrody za wysoki poziom techniczny i kompozycję motywów otrzymały: Janina Foltyn, Kunegunda Krzyżaniak, Józefa Molek, Elżbieta Keller i Zofia Szmajda, nagrody trzecie: Pelagia Glapińska, Helena Grygiel, Pelagia Pietrzak, Aniela Wełnińska, Klementyna Witucka, Irena Najdek, Maria Szewczyk; przyznano też 14 wyróżnień. W ich haftach dominują budowane z drobnych elementów motywy koliste wielopłatowych kwiatów, rozczłonkowanych lub pierzastych liści, wykonane różnymi technikami, łącznie z obrzucaniem dziurek ścięciem okrętowym. Natomiast cerowanie na tiulu występuje głównie na czepcach kurpiowskich. Pojawiają się w nich nierzadko motywy geometryczne, w odróżnieniu od roślinnych, które dominują w tiulowych haftach żywieckich, złożonych z elementów sprawiających wrażenie lekkich i zwiewnych na dużych powierzchniach chust, ochtus, zapasek i krez. Żywieckim haftom przyznano 3 nagrody trzecie (Marii Byrcz, Marii Dędys i Helenie Pindel z Sopotni Małej) oraz 7 wyróżnień.

Jak wynika z tego przeglądu, konkurs potwierdził duże zróżnicowanie form i technik hafciarskich w skali kraju, chociaż nie dał pełnego obrazu. Nie wszystkie bowiem warianty zostały nadesłane; tym niemniej poziom zebranych prac był wysoki. Jury spośród 493 nadesłanych eksponatów odrzuciło 100, z powodu niedotrzymania wymogów regulaminowych, jak też niskiego poziomu technicznego i artystycznego. Wśród zakwalifikowanych okazów znalazły się (wymieniam kolejno według ilości): koszule i bluzki, czepce, fartuchy, chustki, gorsety, halki, kryzy i kołnierze, spodnie, kaftany i kamizele, gunie, spódnice i inne. Najwięcej przykładów pochodziło z Kujaw, bo aż 35 sztuk stroju, po dwadzieścia parę z Wielkopolski, Pałuk, Opoczyńskiego, Podhala, najmniej z Sieradzkiego, Krakowskiego, bo tylko pojedyncze okazy. Sporo przy tym było odtworzonych części strojów, nie używanych już na wsi, lecz noszonych przez zespoły regionalne i estradowe, przez co uległy nawet sztucznie wprowadzonej modyfikacji bądź zafałszowaniu (np. w przypadku opolskiego czepka dla kucharki i oplecka).

Uczestnicy konkursu pochodzili z różnych stron kraju. Istniała jednak duża dysproporcja w liczbie reprezentantów poszczególnych regionów. Tak np. Kujawy reprezentowało aż 21 osób, Kaszuby i Opoczyńskie — po 15 osób, Pałuki — 11 osób, Wielkopolskę, Kurpie Puszczy Białej, Żywieckie — od 8 do 10 osób, Łowickie — 5 osób, a Krakowskie, Biłgorajskie, Sądeckie i okolice Warszawy, Spisz, Wilamowice, Sieradzkie tylko pojedyncze osoby. Ogółem wzięło udział w konkursie 216 uczestników, w tym 10 mężczyzn. Osób urodzonych po drugiej wojnie było 24, natomiast z końca ubiegłego

wieku — 2 kobiety; przeważała zatem średnia generacja i ludzie urodzeni przed pierwszą wojną światową.

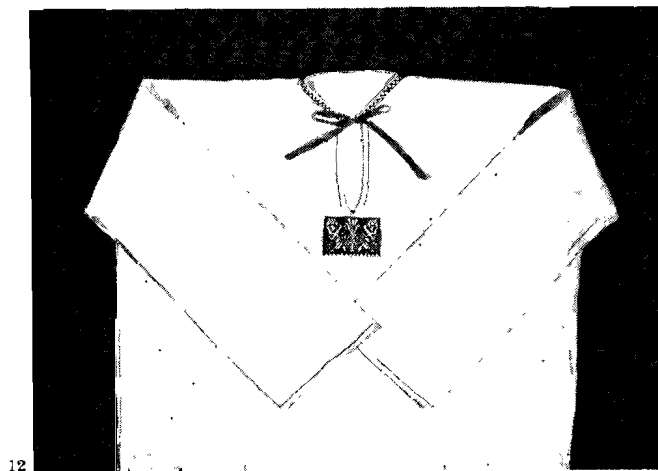
To rozeznanie w wieku uczestników rzucić może nieco światła na stopień przywiązania do tradycji, korzystania z przekazów starszych. Decydującą rolę w kształtowaniu autentycznych haftów i strojów regionalnych odgrywa przeznaczenie ich na użytek własny lub środowiska. Kierunek zmian jest bowiem wówczas inny aniżeli wtedy, gdy sporządza się je dla odbiorcy miejskiego, gdyż uzależniony jest od funkcji użytkowej danej części ubioru, która w tradycyjnej kulturze ludowej była na ogół istotniejsza od dekoracyjnej. Tymczasem na współcześnie zmodernizowanych częściach stroju ludowego, zarówno rozmieszczenie, jak i kształtowanie haftu wynikające niegdyś przede wszystkim z jego funkcji zanikło prawie zupełnie na rzecz strony dekoracyjnej i estetycznej; zatraciła się też funkcja społeczna i symboliczna haftu. Występujące w nim motywy i kolorystyka są już tylko powielanym elementem zdobniczym, dobieranym zgodnie z indywidualnymi upodobaniami wykonawcy. Tego typu przykłady widoczne były między innymi na oplecku i czepczku opolskim, na koszuli męskiej z okolic Jurkowa (nowosądeckie), noszonej rzekomo w XIX w., na koszuli krakowskiej wykonanej przez autorkę z Pszczyńskiego, na chustce z Pełt (Kurpie Puszczy Białej), na kołnierzyku i koszuli z Szadka z okolicy Łomży i Kadzidla (na Kurpiach) i wielu eksponatach odrzuconych przez jury.

Konkurs nie poszerzył w istotny sposób naszej wiedzy o przeszłości. Niewiele bowiem przedstawiono na nim eksponatów, które można zaliczyć do autentycznego przekazu form dawniejszych. Szkoda więc, że podejmując tak ogromny wysiłek organizacyjny nie rozszerzono programu konkursu na tyle, by pozyskać istniejące jeszcze oryginały dawnego haftu przetrwałe w terenie. Za kilka lat może ich już nie być...

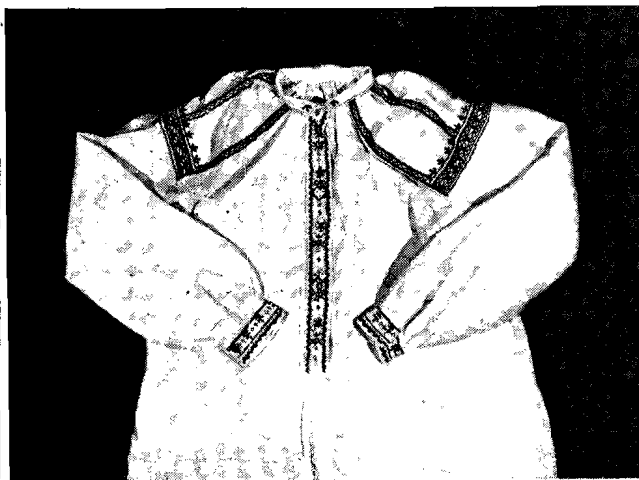
W nadesłanym materiale dominowały hafty i części stroju, które są jeszcze używane na wsi i które wykonuje się w obecnych czasach. Szczególnie bogato pod tym względem wypadło Opoczyńskie prezentując duży zestaw koszul, podobnie jak Kurpie Puszczy Białej; Łowickie dostarczając różne części stroju, dalej Cieszyńskie ze swymi żywotkami i Beskid Śląski z koszulami i kabotkami, Sieradzkie z zapaskami, Szczawnickie — z portkami i kamizelami, Górny Śląsk — z zapaskami. Interesujące były również haftowane części stroju, wykonywane dla zespołów folklorystycznych i różnego rodzaju wystąpień regionalnych (np. hafty żywieckie, sądeckie, niektóre podhalańskie, spiskie, orawskie, limanowskie, łąckie).

Ostatnią grupę wśród nadesłanych egzemplarzy zajmują te, które wykonuje się dla szerszego odbiorcy, niekoniecznie związanego z określonym regionem, traktującego hafty jako rodzaj pamiątki lub ładny przedmiot codziennego użytku. Mam tutaj na myśli przede wszystkim kujawskie fartuchy, złotem haftowane czepce kaszubskie, kołnierze i kryzy kujawskie czy kaliskie itp.

Konkurs, zgodnie z przyjętymi założeniami, pozwolił wypowiedzieć się współczesnym hafciarkom. Przyniósł też kopie zabytkowych okazów. Wykazał zatem, że umiejętności haftowania nie zaginęły w terenie. Na ile jednak prezentują one stan zachowania tradycyjnego haftu na częściach stroju noszonego w Polsce i w jakim stopniu jest on wykorzystywany, pytania te pozostały bez odpowiedzi.



12



13

Il. 12. Koszuła męska, drelich, wyk. Anna Rucka, Jaworzynka, woj. bielskie. Il. 13. Koszuła bobieca, len, noszona w latach 1860—1919, wyk. Maria Kozłowa, Baranów, woj. sandomierskie.

PRZYPISY

¹ Jan Manugiewicz, *Polskie stroje ludowe*, [album] Łódź 1954.

² *Atlas Polskich Strojów Ludowych* — poszczególne zeszyty zawierają kolorowe tablice prezentujące stroje opisywanej grupy etnograficznej.

³ *Haft ludowy* (Katalog wystawy), Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Toruń 1979, s. 6.

⁴ Maria Przeździecka, *Zagadnienie genezy haftów kaszubskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 12, 1958 nr 3, s. 131—150.

⁵ Eugeniusz Frankowski, *Złotogłowie kaszubskie*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 8, 1954 nr 3, s. 148—161.

⁶ Barbara Bazielić, *Złote hafty w tradycyjnej odzieży na Śląsku*, Bytom 1973.

⁷ *też*, *Z badań terenowych nad cieszyńskim haftem ludowym*, Katowice 1958; *też*, *Z badań terenowych nad haftem ludowym w powiecie bielskim*, Katowice 1962.

⁸ Jadwiga Świątkowska, *Strój łowicki*, [w:] *Atlas Polskich Strojów Ludowych, Mazowsze i Sieradzkie*, z. 2, Lublin 1953; Aniela Chmieleńska, *Księżacy i ich strój*, Warszawa 1930.

⁹ Barbara Bazielić, *Ludowe wyszycia techniką krzyżkową na Śląsku*, Bytom 1966, s. 141—142.

¹⁰ Franciszek Kotuła, *Strój rzeszowski*, [w:] *Atlas Polskich Strojów Ludowych; Małopolska*, z. 3, Lublin 1951; *tenże*, *Strój łańcucki*, tamże, z. 4, Lublin 1955.

¹¹ Na konkurs ogłoszony w 1974 r. przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie nie nadesłano ani jednego in-

teresującego przykładu współcześnie wykonanego haftu z tego regionu; por. *Haft ludowy i koronka w województwie rzeszowskim*, (komentarz wystawy oprac. Anna Targońska), Rzeszów 1975.

¹² Wspomina o nich O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 1—4, Kraków 1885—1888; K. Wójcicki, *Kurpie — Gocie, Zarysy domowe*, Warszawa 1842; M. Żywirska, *Hafty Kurpiowskie Puszczy Białej*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 2, 1948 nr 2, s. 25—34; *też*, *Strój Kurpiowski Puszczy Białej* (w:) *Atlas Polskich Strojów Ludowych, Mazowsze i Sieradzkie* z. 1, Lublin 1952.

¹³ Jan Piotr Dekowski, *Strój piotrkowski*, (w:) *Atlas Polskich Strojów Ludowych, Mazowsze i Sieradzkie*, z. 3, Lublin 1954; Janina Krajewska, *Strój opoczyński*, tamże, z. 4, Lublin 1956.

¹⁴ Barbara Bazielić, *Ludowe stroje siewiersko-będzińskie*, (katalog wystawy „Strój zagłębiowski”) Będzin 1971.

¹⁵ Franciszek Kotuła, *Strój rzeszowski*, op. cit.

¹⁶ Anna Kowalska-Lewicka, *Haft biały na Podhalu*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 11, 1957 nr 4, s. 229—249.

¹⁷ Adam Glapa, *Strój dzierzacki*, (w:) *Atlas Polskich Strojów Ludowych, Wielkopolska*, z. 2, Lublin 1953; *tenże*, *Strój międzyrzecko-babimowski*, tamże, z. 4, Lublin 1956.

¹⁸ Halina Mikułowska, *Strój kujawski*, tamże, z. 3, Lublin 1953.

¹⁹ Adam Glapa, *Strój szamotulski*, tamże, z. 1, Lublin 1952.

Fot. B. Olechnicki